

w numerze

- 3** Jędrzejów: czas złodzieja
w Muzeum Zegarów
Piotr Ogrodzki
- 6** Gołuchów – historia stworzenia
i rozproszenia kolekcji (1)
Monika Kuhnke
- 10** Z Denver do Tarnowa – cenny
nabytek Muzeum Okręgowego
Alicja Majcher-Węgrzynek
- 12** Straty wojenne 1939–1945
Maria Romanowska-Zadrozna
- 13** Hoplicy w Warszawie
Magdalena Ficowska-Łuszczek
- 14** Katalog strat
Monika Barwik
- 18** Inwentaryzowanie dzieł
sztuki w obiektach sakralnych
Piotr Ogrodzki
- 20** Fajki gliniane – odkrycie
archeologiczne w Warszawie
Katarzyna Meyza
- 24** Kaplica cmentarna
pw. św. Stefana w Rosi (Białoruś)
Dorota Piramidowicz
- 26** Zapomniane techniki
– galwanoplastyka
Janusz Mróz
- 28** Smutna historia
marmurów Partenonu
Maya Gargulińska
- 30** Zamek Sforzów w Mediolanie
Mirosław Barwik
- 32** Summary



Piotr Ogrodzki

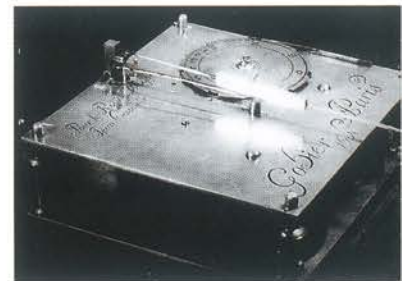
Jędrzejów: czas złodzieja w Muzeum Zegarów

Muzeum Zegarów w Jędrzejowie dołączyło do dość długiej tegorocznej listy okradzionych instytucji kultury. Nad ranem 18 października 2002 r. włamywacze pokonali mur na zapleczu muzeum. Na taras weszli, wykorzystując znaną na terenie posesji drabinę. Stamtąd do sal wystawienniczych dostali się, pokonując kratę w oknach. Wyłamanie gablot i kradzież dziewięciu zegarów nie stanowiło żadnego problemu.

Okazało się również, że kłopotu złodziejom nie sprawił fakt posiadania przez muzeum w Jędrzejowie systemu sygnalizacji włamania, nocny dozór stróża oraz fakt, że na terenie muzeum mieszkał jego dyrektor. ▶

Zegar szafkowy (p. okładka), wahadłowy, bogato zdobiony. Mechanizm sygnowany „Gobier a Paris” 1654, dedykacja grawerowana: „Pour le Roi de Pologne Jean Casemir”. Wnętrze szafki: markietera w typie Boule’a. Zewnętrzna dekoracja rokokowa, brąz złocony poł. XVIII w. W zwieńczeniu figura z brązu XIX w. Wys. 78 cm, szer. 41 cm. Obecnie zdekompletowany – podczas kradzieży złodzieje pozostawili zwieńczenie oraz rokokowy ornament z dolnej części szafki. Zdjęcie obok przedstawia domniemany obecny wygląd zegara. Nr inw. MPJ/A/522
Kat. RP-89

Grandfather clock with a pendulum, rich decorations. Clockwork signed „Gobier a Paris” 1654. Engraved dedication: „Pour le Roi de Pologne Jean Casemir”. Inside the case: Boule type marquetry. Rococo outside decoration, gilded bronze, mid-18th cent. In the finial a 19th cent. bronze figure. Height 78 cm, width 41 cm. Now incomplete – during the theft the finial and the rococo ornament from the bottom of the case was left. Photograph shows the supposed present appearance of the clock. Inventory no. MPJ/A/522
Cat. RP-89



PODZIĘKOWANIA pani Barbarze Kłosowicz i panu Andrzejowi Niewęglowskiemu, autorom z Paryża za bezinteresowną współpracę i udostępnianie materiałów oraz ilustracji dla naszego dwumiesięcznika **Cenne, bezcenne/utracone**.



Zegarek kieszonkowy złoty nakręcany kluczykiem. Tarcza srebrna, tylna koperta podwójna, sygnowany na wewnętrznej kopercie: J.G. Herbst a Varsovie. Złoto 18 k, 0,44 mm, grubość 8 mm. Nr inw. MPJ/A/617.

Kat. RP-92

Golden key-wound pocket watch. Silver face, double back case, signed on the inside case: J.G. Herbst a Varsovie. 18 k gold, Ø 44 mm, 8 mm thick. Inventory no. MPJ/A/617

Cat. RP-92

W relacjach prasowych podkreślano zdziwienie pracowników muzeum faktem dokonania kradzieży. Jak mogło dojść do kradzieży, skoro przez 40 lat istnienia muzeum nic takiego wcześniej nie zaszło? To bardzo zły objaw, gdy wyraża się zdziwienie realnym, od wielu lat sygnalizowanym zagrożeniem. Wydawałoby się, że po kradzieży w roku 2000 obrazu Moneta z Muzeum Narodowego w Poznaniu już żadne z polskich muzeów nie powinno być niczym zaskoczone. Wróćmy do samej kradzieży. Jak do niej doszło, skoro wydawałoby się, że

wszystkie elementy ochrony były zastosowane: całodobowy dozór, zabezpieczenia mechaniczne (kratki w oknach) i wreszcie system sygnalizacji włamania i napadu. Znanie jest powiedzenie, że system zabezpieczenia obiektu jest tyle wart ile jego najszabsze ogniwo. W tym wypadku był nim człowiek. Co robił w trakcie włamania 60-letni dozorca, wyjaśni prowadzone dochodzenie. Jedno jest pewne – nie robił tego, co powinien. Sygnał alarmowy wygenerowany przez system został przez niego wyłączony, bez dokładnego sprawdzenia przyczyny jego powstania. Z wstępnych danych wynika, że działania dozorca ogra-

niczyły się do przejścia do centrali i skasowania alarmu akustycznego. Dyrektor muzeum podejrzewa, że dozorca nie zareagował właściwie, bowiem sądził, iż jest to fałszywy alarm, który włączył się na skutek deszczu. – Mieliliśmy już wiele takich przypadków. Czasami kapiąca woda włączała zabezpieczenie w Echu Dnia – stwierdził dyrektor.

Wadliwie działające systemy alarmowe to jedna z najczęstszych przyczyn powodujących rosnącą niewrażliwość służb ochrony, która w krańcowej postaci sprowadza się do całkowitego znieczulenia na sygnały alarmowe. Dla czego jednak nie zrobiono nic, skoro

Zegar kaflowy sześcioboczny w futerale krytym skórą. Mosiądz, żelazo, tarcza biała emaliowana (z uszkodzeniami). Nóżki w kształcie lewków. Ok. poł. XVIII w., 0,15 cm. Sygnowany na mechanizmie: „Gotthold August Henning Glatz” (Kłodzko). Nr inw. MPJ/A/342

Kat. RP-91

Ceramic tile clock, hexagonal. In a case covered with leather. Brass, iron, white enamel face (partly damaged). Lion-shaped legs. Mid 18th cent Ø 15 cm. Signed on the clockwork: „Gotthold August Henning Glatz” (Kłodzko). Inventory no. MPJ/A/342

Cat. RP-91



Zegarek kieszonkowy z tarczą dla niewidomych sygnowany HELVETIA, podwójna koperta, metal, Szwajcaria, I. poł. XX w. Nr inw. MPJ/A/589

Kat. RP-94

Pocket watch with a face for the blind signed HELVETIA, double case, metal, Switzerland, 1st half of the 20th cent. Inventory no. MPJ/A/589

Cat. RP-94



Zegarek kieszonkowy złoty z repeterem, podwójna koperta, mechanizm wskazujący fazy księżyca, kalendarz, stoper. Na zewnętrznej kopercie grawerowany herb ostoja i dewiza: „FRUSTRA VIVIT QUI NEMINI PRODEST”. Szwajcaria, Edda Watch & Co. K. XIX w., 0,55 mm. Nr inw. MPJ/A/488

Kat. RP-93

Golden pocket watch with a repeater, double case, clockwork showing the phases of the moon, the calendar, a stopper. On the outer case an engraved coat of arms – ostoja and the motto: „FRUSTRA VIVIT QUI NEMINI PRODEST”. Switzerland, Edda Watch & Co. K. XIX w. Ø 55 mm. Inventory no. MPJ/A/488

Cat. RP-93



„przypadłość” muzealnego systemu alarmowego była znana? Dlaczego dozorca dokładnie nie sprawdził przyczyny alarmu? Dlaczego nie słyszał, kiedy złodzieje wyłamywali kraty i kiedy spadały i rozbiły się o podłogę trzy duże zegary? Można byłoby formułować jeszcze wiele pytań, fakt pozostaje faktem – skradziono dziewięć zegarów i w katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury przybyło tyleż nowych pozycji. Całe szczęście, że muzeum w Jędrzejowie posiada bardzo dokładną dokumentację (w tym również fotograficzną) skradzionych eksponatów. Dzięki temu jest ogromna szansa na ich identyfikację w przypadku podjęcia prób sprzedaży przez złodziei.

Wśród skradzionych zegarów znalazł się najcenniejszy eksponat muzealny – zegar wykonany w Paryżu, w 1654 r. dla króla Jana Kazimierza. Król polski kolekcjonował zegary. Miał ich około siedemdziesięciu. W zbiorach muzealnych znany był tylko ten jeden egzemplarz. Uciekając z muzeum, złodzieje zgubili fragment tego zegara – odlaną w brązie rzeźbę kobiety, która wieńczyła szafkę zegarową oraz rokokowy ornament z dolnej części szafki zegarowej. Oprócz niego zabrano również dwa zegary kaflowe z XVIII w. i sześć zegarków kieszonkowych.

Listopadowy numer *Gazety Antykwarycznej* w dużej części poświęcony jest kolekcjonowaniu zegarów. Informacja

o stratach Muzeum Zegarów w Jędrzejowie stanowi smutne memento głównego tematu tego numeru czasopisma.

Dla specjalistów od ochrony jędrzejowski przypadek, po dokonaniu pełnej analizy zdarzenia, będzie stanowił ciekawe źródło informacji. Czym będzie dla muzealników? Mam nadzieję, że przestrogą i przypomnieniem, iż zagrożenie kradzieżą jest realne i nie może być traktowane jako temat do rozważań tylko akademickich. ❖

Fot. własność muzeum

(Opisy trzech brakujących zegarków zamieścimy w następnym numerze).

Zegar kaflowy sześcioboczny, na trzech nóżkach wolutowych, brąz złocony, srebro, sygnowany na tarczy oraz mechanizmie MICHAEL PIEGSZA ZASŁAW. Poł. XVIII w., 62 x 90 x 90 cm. Nr inw. MPJ/A/536

Kat. RP-90

Ceramic tile clock, hexagonal, on three volute legs, gilded bronze, silver, signed on the face and the clockwork MICHAEL PIEGSZA ZASŁAW. Mid 18th cent. Height 62 x 90 x 90 cm. Inventory no. MPJ/A/536

Cat. RP-90

